

POSELSTWO POLSKIE  
w Paryżu

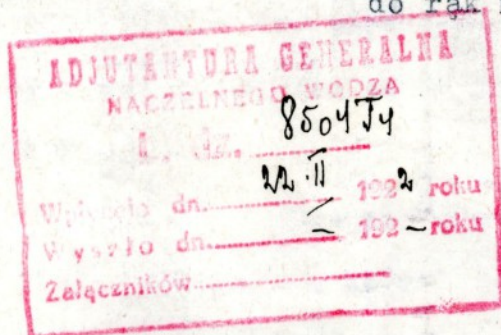
TAJNE

8504T4  
Paryż, dnia 27 stycznia 1922 r.

-- ATTACHE WOJSKOWY --

Nr. 39 /A.W.T.

Do Adjutantury Generalnej  
do rak majora SWITALSKIEGO



w Warszawie.

- STOSUNKI FRANCUSKO-CZESKIE -

Na skutek depezy attache wojskowego z Pragi żądającej sprawdzenia pogłosek o zamierzonym wyjeździe Masarika, ministra wojny i gen. Mittelhausera do Paryża w celu zawarcia konwencji wojskowej francusko-czeskiej, przeprowadzikiem wywiad, który dał następujące dane.

Rtm. Dowbór dowiedział się osobiście od pułk. Fournier, szefa Oddziału II Szt. Gen., że istotnie francuskie Min. Wojny działa w tym kierunku i udzieliło generałowi Mittelhausero-  
rowi odpowiednich instrukcji. Ma to być część akcji, zmierzają-  
cej do otoczenia Niemiec, których unieszkodliwienie przez wykona-  
nie postanowień traktatu Wersalskiego uważane jest za czasowe.  
Przyjazd Masaryka do Paryża jest rzeczywiście spodziewany, co do  
przyjazdu innych wymienionych osób nie ma jeszcze konkretnych da-  
nych. Jako terminy przyjazdu podawane są : koniec marca, albo  
połowa maja.

Z tonu i szczegółów rozmowy z pułk. Fournier wnosic można, że zawarcie omawianych konwencji jest silnie popie-  
rane przez ministerjum wojny, które nie posiada jednak jeszcze  
pewności, co do powodzenia tej akcji.

Czy ewentualne trudności leżą w Paryżu czy w Pradze, nie udało mi się narazie stwierdzić.

Liczę się z możliwością, że francuskie koza wojskowe w dążeniu do stworzenia pierścienia, okalającego Niemcy i włączenia w ten pierścień Czech, będą się starały przygotować tę rzecz przez nacisk na zawarcie konwencji wojskowej polsko-czeskiej.

Oparcie dla zbliżenia francusko-czeskiego może dać myśl poruszana w kołach politycznych, a zmierzająca do przeciwstawienia hegemonji angielskiej bloku państw kontynentalnych, związanych z Francją.

Myśl ta wyrażana jest, jako wchodząca w program nowego rządu, na skutek nieprzychylnego stanowiska Anglii i rosnącej nieurności ze strony Stanów Zjednoczonych.

Wobec powyższej sytuacji zajmę stanowisko następujące : Konwencja wojskowa nastąpić może dopiero po ustaleniu i ratyfikacji umów politycznych. Wobec niepopularności tej sprawy w szerokich masach społeczeństwa polskiego, na skutek poczynionych ujemnych doświadczeń, przypuszczam, że te rzeczy wymagają dłuższego czasu. Uważając zbliżenie wojskowe, po uprzednim zarządzeniu spraw politycznych, za rzecz możliwą, sądzę jednak, że z punktu widzenia militarnego korzystne jest ono raczej dla Czech niż dla Polski.

Uzyskane wiadomości komunikuję równocześnie Attache wojskowemu w Pradze.

ATTACHE WOJSKOWY :

*Buck*

Major Szt.Gen.

8504/T4

O d p i s

POSELSTWO POLSKIE

Paryż dn. 27 stycznia 1922r.

w Paryżu

ATTACHE WOJSKOWY

Nr. 39/A.W.T.

Do

Adjutantury Generalnej

do rąk majora Switalskiego

w Warszawie

-STOSUNKI FRANCUSKO-CZESKIE-

Na skutek depechy attache wojskowego z Pragi żądającej sprawdzenia pogłosek o zamierzonym wyjeździe Masaryka, ministra wojny i gen. Mittelhausera do Paryża w celu zawarcia konwencji wojskowej francusko-czeskiej, prowadziłem wywiad, który dał następujące dane.

Rtm. Dowbór dowiedział się osobiście od ppłk. Furnier, Szefa Oddz. II-go Szt. Gen, że istotnie francuskie ministerstwo wojny działa w tym kierunku i udzieliło gen. Mittelhauserowi odpowiednie instrukcje. Ma to być część akcji, zmierzającej do otoczenia Niemiec, których unieszkodliwienie przez wykonanie postanowień traktatu werslaskiego uważane jest za czasowe. Przyjazd Masaryka do Paryża rzeczywiście jest spodziewany, co do przyjazdu innych wymienionych osób niema jeszcze konkretnych danych. Jako termin przyjazdu podawane są: koniec marca, albo połowa maja.

Z tonu i szczegółów rozmowy z ppłk. Furnier wnosić można, że zawarcie omawianych konwencji jest silnie popierane przez ministerjum wojny, które nie posiada jednak jeszcze pewności, co do powodzenia tej akcji.

Ezy ewentualne trudności leżą w Paryżu czy we <sup>Pradze</sup> ~~Pradze~~, nie udało się narazie stwierdzić.

Licze się z możliwością, że francuskie koła wojskowe w dążeniu do stworzenia pierścienia, okalającego Niemcy i włączenia w ten pierścień Czech, będą się starały przygotować tą

rzecz przez nacisk na zawarcie konwencji wojskowej polsko-czeskiej.

Oparcie dla zbliżenia francusko-czeskiego może dać myśl poruszana w kołach politycznych, a zmierzająca do przeciwstawienia hegemonji angielskiej bloku państw kontynentalnych, związanych z Francją.

Myśl ta wymieniana jest, jako wchodząca w program nowego rządu, na skutek nieprzychylnego stanowiska Anglii i rosnącej nieufności ze strony Stanów Zjednoczonych.

Wobec powyższej sytuacji zająłem stanowisko następujące: konwencja wojskowa nastąpić może dopiero po ustaleniu i ratyfikacji umów politycznych. Wobec niepopularności tej sprawy w szerokich masach społeczeństwa polskiego, na skutek poczynionych ujemnych doświadczeń, przypuszczam, że te rzeczy wymagają dłuższego czasu. Uważając zbliżenie wojskowe, po uprzednim załatwieniu spraw politycznych, za rzecz możliwą, sądzę jednak, że z punktu widzenia militarnego korzystne jest ono raczej dla Czech, niż dla Polski.

Uzyskane wiadomości komunikuję równocześnie Attache wojskowemu w Pradze.

Attache wojskowy:

/m.p./ B e c k

Mjr. Szt. Gen.

Za zgodność: